

1. (6570) I
Lipce 1941. Trzecie Kwartalnik 15/1941

Urodziłem się w 1941 r. w miejscowości Tobiłowice, pow. Olkusz.
Z chwilą wkroczenia wojsk sowieckich przenieśliśmy się
na Kresy. Trochę lat w miłym miejscu
zastatek wywieziony wraz z rodziną jako osadnik
na zesłanie do Gorkowskiej drąki. Robota bardzo
bardzo ciężka: warstwy były bardzo małe i sprawa
1. rubel dziennie. Karanta amfibiologicznego etc.
W tak zwanym baraku na naważ, które wstęp-
-pisywały tylko spość ludzi węgry miś moźna. 6570
sobie wyobrazić tak, że masiano ^{mat} spodłoku.
Rozmijalnie sprowadzono ~~nie~~ ludźi pteci
różnej. W stolowce przez ładki popy i kilka
dkg czarnego chleba niemozna było nic dostać,
ażelby ochronić się od śmierci głodowej musielimy
na różne rzeczy, któreśmy przewiezli z Polski
kamienie, trochę kartofli, których też było brak.
Za spokoinie się do pracy karano kaga piemiękną
i przekimieniem. Zestancij narodowosci upravniskij

2
mielei waronki inore i byli nęgiuramo jako
spiciele, pover nich, wiele ludzi weszono
poproszono w obory cizich polot. Wielu ludzi
umarło z otolbrzenia i głodu, a najwięcej pod-
czas epidemji tyfusu (około 400 osób). (657)

Z radością przyjęto wiadomości o amnestji.
W roku 1942 wziętym do trybuna Polskiego
w Łuckasach w Ł. S. S. R. Byłoby w wojaku dowiedzia-
-tem się o śmierci oca, matki i siostróci.

Granice Ł. S. S. R. opuszczam w r. 1943 w sierpniu.
Kierowca podróżuje
it. strzelec Stefan Jan.

657)